

Uwaga! Uwaga!

STEMPEL NA BALONIKU GWARANTUJE WYDAJNOŚĆ ŚWIETLNA I ZUŻYCIE PRĄDU. ŻĄDAJCIE ZAWSZE WĘWTRZ MATOWYCH OSRAMÓWEK - D, A UZYSKACIE TANIE OŚWIETLENIE.

OSRAMÓWKI - D WYROB POLSKI.

ZNAKOWANE W DEKALUMENACH GWARANTUJĄ MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU

SPORT

Niedziela pod znak em boksu Mistrz pięściarski Łodzi w Poznaniu.

Program imprez niedzielnych jest następujący: W WARSZAWIE: W lokalu Ośrodka WF — zakończenie szermierz...

o mistrzostwo Polski Wisła — KSZO. W Katowicach — mecz hokejowy Cracovia — Reprezentacja Śląska.

Gwiazdka dla żołnierzy Polaków służących w Legii Cudzoziemskiej

ŁÓDŹ, 28.11. — W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia zarząd Związku...

Łaskawy protektorat nad Komitetem objęła wojewódzina Hauke - Nowakowa. Akcja powyższa ma na celu...

WARSZAWSKI KUKIELKOWY TEATR DLA DZIECI „B A J”

Niezwykła rewelacja jest w ostatnim okresie w Warszawie Teatr Kukielek d'a Dzieci „BAJ”...

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą Przepuklinę

gdy nawet operacje i opaski różnych specjalistów nie pomogły oraz wszelkie fałszywe wyznaczniki...

Rozdanie nagród uczestnikom zawodów strzeleckich o mistrzostwo Ubezpieczalni

ŁÓDŹ, dn. 28.11. — W centrali Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi odbyła się uroczystość rozdania nagród...

RADIO APARATY Philipsa na RATY i za gotówkę H. GOTLIBOWSKI Zgierska 30, tel. 163-71

Dzisiejsza pogoda według Pima.

ŁÓDŹ, dn. 28.11. — Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: parostopniowe ochłodzenie...

M. RUNDSZTAJN powrócił akuszeria i choroby kobiece POMORSKA 7. Tel. 127-84

Dr med. Jerzy SUDYA Akuszer Ginekolog Legionów 11, tel. 115-27

DOMEK murowany z dużym placem ogrodzonym do sprzedania. Ul. Rabińska 21 przy Cygance, 15 minut od tramwaju.

ZARZĄD KRAJOWY Ezczepan MAJCHRZAK Główna 46, pop. of. m. 45.

3 ZŁ TRWAŁA ondulacja z gwarancją, grube łoczki i piękne fale „Stanisław”, Główna 33, w podwórzu tel. 232-83.

OD ZARAZ do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami oraz bieżącą ciepłą wodą. Tel. 209-11 ul. Narutowicza nr 128.

ONDULACJA trwałe komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne łoczki i szerokie fale „Józef” Nawrot 54a, tel. 191-85.

ZAWODOWA krawcowa przyjmuje do nauki kroju. Nauczca rysunków zasadniczych, modelowania i kroju dzieciennego. Opłata tygodniowa 3 zł. ul. Żwirki 26, pr. ofic. par. m. 26

Poszukiwany przedstawiciel NA ŁÓDŹ I OKOLICE dla Warszawskiej Fabryki Gilz, mającej filię w Łodzi, Wymagana gwarancja.

Oferty: WARSZAWA, ŻÓRAWIA nr 20 m. 46, FABRYKA GILZ. Jeżeli raz kupisz — to już zawsze kupować będziesz mydło do golenia

Dr med. H. GUTSTADT Akuszer - ginekolog Zachodnia 66 tel. 129-52

DO pracy na drutach przyjmę dwie osoby i uczennice. ul. Gdańska 150, m. 38.

PRZYJMUJĘ pończochy do zarabiania o-czek. Wólczńska 146, m. 33, 4 piętro.

PRALNIA wyucza, chemicznego czyszczenia i farbowania za wynagrodzeniem. Wia domosć w administracji „Echa”.

ENERGICZNI, przedsiębiorcy, zdecydowani, dostaną wyjątkowe możliwości zarobku. Również Panie. Wytwórnia „Nowości Praktyczne”, Warszawa, Złota 37. Kilkadziesiąt miejscowości jeszcze wolnych.

5 ZŁ TRWAŁA ondulacja z gwarancją, grube łoczki i piękne fale „Stanisław”, Główna 33, w podwórzu tel. 232-33.

WYTWORNIA luster Fr. Turniak, Łódź, ul. Pabianicka 1, poleca lustra trema oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na wyroby lustrzane, odświeża i przerabia stare.

MASZYNA do szycia rękawiczek Singera, tania do sprzedania, Bałucki Rynek 9, sklep.

4 ZŁOTE miesięcznie: lekcje niemieckiego, francuskiego, angielskiego uczącymi szybko specjalistów. Pomoc szkolna, Cegielniana 6 m. 10, telefon: 118-96

KURS TANCÓW W SZKOLE P. R. S. IGNACEGO 6 zł. WILCZKA, Piotrkowska 120 Kancelaria czynna od 10 r. do 10 wiecz.

Ja płyta gramofonowa zdradzi... PHILIPS Super 4-38 PRZED KUPNEM ODBIORNIKA RADIOWEGO ŻĄDAJCIE DEMONSTRACJI TEJ PŁYTY GRAMOFONOWEJ TYLKO W CZŁOWYCH FIRMACH RADIOTECHNICZNYCH

Konkurs na najpiękniejszą wystawę sklepową. Dzień kupca chrześcijańskiego w Łodzi.

ŁÓDŹ, dn. 28 listopada. — Dzień 8 grudnia — jako dzień kupca chrześcijańskiego zapowiada się nad wyraz uroczysto. Onegdajsze zebranie przedstawicieli zrzeszeń kupieckich w Łodzi, jakie się odbyło w lokalu Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, przy ul. Piotrkowskiej 113 miało za zadanie ustalić...

TEATR POLSKI, ŚRÓDMIEJSKA Nr 15. Dziś w niedzielę o godz. 4 popoł. oraz wieczorem o godz. 8.30 dwa bezwzględnie ostatnie powtórzenia arcywesołej komedii Hopwooda „Jutro pogo da”...

TEATR KAMERALNY CEGIELNIANA 27 Znany gość łódzkiej sceny Al. Węgielko kończy już swoje występy w komedii Shawa „Pygmalion”...

TEATR POPULARNY, OGRODOWA 18 Dziś w Teatrze Popularnym premiera kapitalnej polskiej komedii Aleksandra Fredry „Wielki czołwik do małego interesów”...

TEATR W SALI GEYERA, PIOTRKOWSKA 295. Dziś w niedzielę o godz. 4.30 popoł. i 7.30 wiecz. wchodzi na afisz dramatyczna sztuka K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka”...

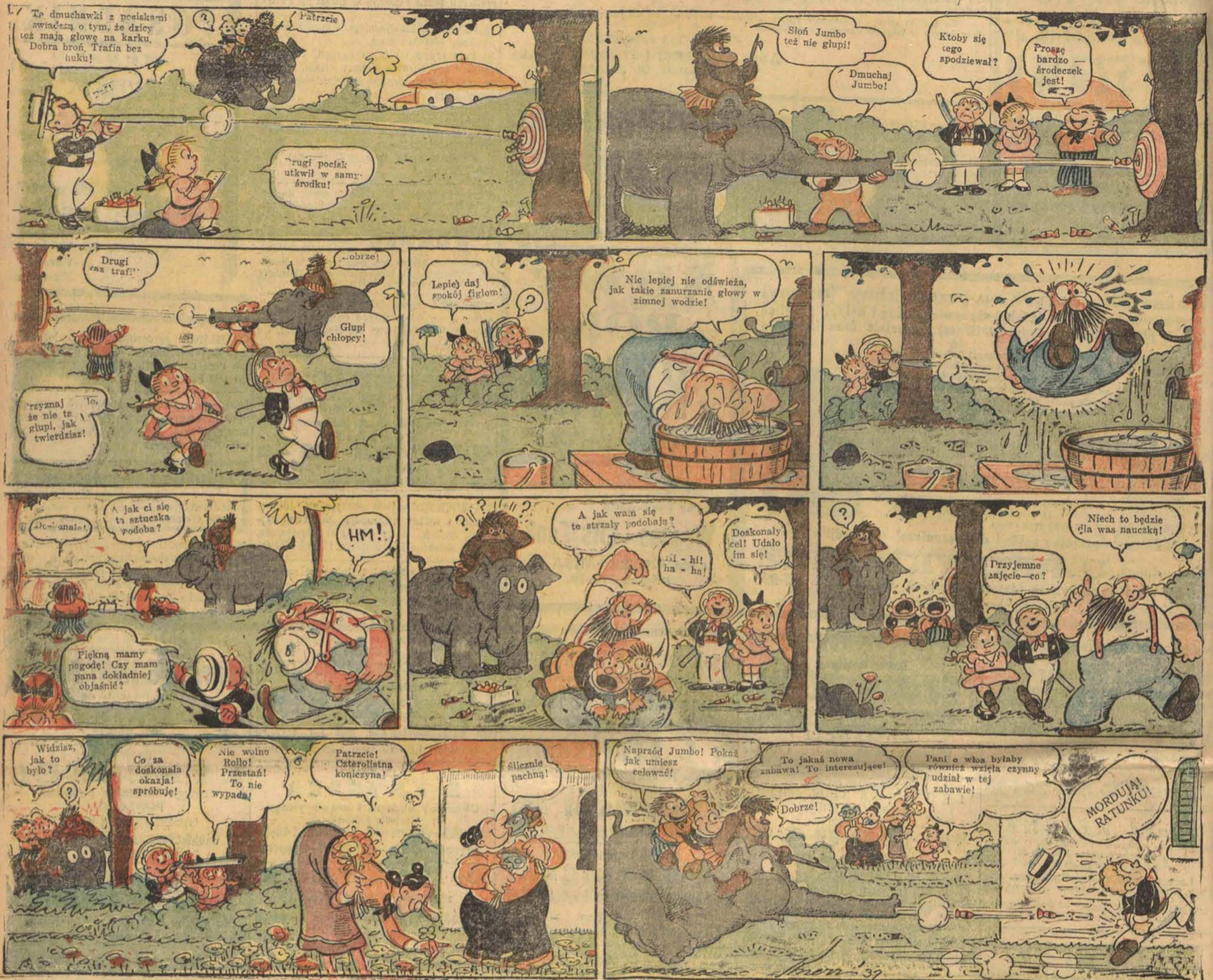
5 ZŁ TRWAŁA ondulacja apr. parowymini nowego systemu, szerokie fale, grube łoki z gwarancją. Były współwłaściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Targowej Nr 32 Marian. Obecnie wykonuje ul. Przedzalniana Nr 28 Marian.

LUSTRA trema i toalety tanio na raty i za gotówkę. Łódź, ul. Wysoka 16, m. 59, poprz. of. II p.

MASZYNA Singera gabinetowa, prawie nowa, okazynie do sprzedania. Wiadomość Nawrot 56, m. 6.

ZAWIADOMIENIE Niniejszym komunikuję Sz. Klienteli, że wystąpiłem jako współnik z firmy Bracia Leib i otwieram wkrótce NOWOCZESNY SALON SPRZEDAŻY RADIO - ODBIORNIKÓW, LAMP, ŻYRANDOLI I ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 96, telef. 271-07 i 174-74 Jestem przekonany, że Sz. Odbiorcy i nadal darzyć mnie będą dotychczasowym zaufaniem DANIEL LEIB

Wicek i Wacek na szerokim świecie.



Copyright by Bull and Echo.

R. PAUL.

POKÓJ.

Eryk siedział wolno wzdłuż ulicy, z gazetą w ręku szukając domu, który był wymieniony w ogłoszeniu. Wreszcie przystanął. Tak, to był ten dom!

Nagle ktoś go potrącił w ramię.
— O, przepraszam — odezwał się wdzięczny głosik. — Bardzo pana przeproszam, ale zagapiłem się na numer domu i potrąciłem pana niechcący.

Eryk obejrzał się. Obok niego stała młoda, śliczna dziewczyna, również z gazetą w ręku.

W jednej chwili Eryk spochmurniał. Widocznie i ona poszukiwała umeblowanego pokoju. Trzymała w ręku tę samą gazetę, otwartą na stronie, gdzie było wydrukowane ogłoszenie: „Słoneczny pokój umeblowany do wynajęcia. Pianino na miejscu”.

Eryk odwrócił się od ślicznej dziewczyny i ruszył szybko do bramy. Paniuszka poszła za nim. Na schodach słyszał jej kroki za sobą. Pędził coraz prędzej. Już stanął przed drzwiami, już wyciągnął rękę w kierunku dzwonka, gdy śliczna dziewczyna uczyniła to samo równocześnie. Eryk w pośpiechu przycisnął jej palec, leżący już na guziku od dzwonka. Zawstydzili się nieco. Bo to przecież zawsze kobieta. Wyszeptał jakieś słowa usprawiedliwienia, mówił coś o pośpiechu. Wtem drzwi otworzyły się i właścicielka mieszkania, niejaką panią Garden zaprosiła ich uprzejmie do wnętrza.

Pani Garden była rozmowną staruszką. Zaczęła opowiadać prowadząc ich w stronę

owego „pokoju umeblowanego z pianiną”.

— Bardzo ładny pokój, słoneczny, dwa okna, proszę państwa. Jest i pianino. Nowe, a jakże! Piękny instrument! Kosztowny instrument! Pokój wymarzony dla takiej właśnie młodej, ślicznej pary jak państwo!

Dziewczyna syknęła ze złości.
— Nie jesteśmy małżeństwem! — prosiła pani — powiedziała w śmiechłością w głosie. — Ten pan jest mi zupełnie obcy!

— Ach, rozumiem — paplała pani Garden — Mała kłótnia?

Dziewczyna przerwała pani Garden.
— Mówię pani, że nie jesteśmy małżeństwem. Nawet się nie znamy. Spotkaliśmy się przed domem, szukając jednocześnie mieszkania pani. Proszę mi wierzyć.

— Tak, tak jest rzeczywiście — dodał Eryk skwapliwie. — No, dobrze, dobrze — usprawiedliwiała się gospodyni — To nie moja rzecz. A jednak — przysięgam, że państwo są małżeństwem. Takiej ślicznej pary nie widziałam już dawno! Ach, Boże! Ale proszę, niechże państwo obejrzą pokój. To nie zawadzi!

Pokój był rzeczywiście wymarzony. Meble trochę niemodne już, ale za to podświetlone stalo wspaniałe pianino.

— Nastrożone? — zainteresował się Eryk, podchodząc do instrumentu.

— A jakże, proszę pana, strojone dopiero przed miesiącem.

Eryk oglądał instrument, a pani Garden paplała w dalszym ciągu.

— A szkoda, że państwo nie jesteście małżeństwem. Byłabym bardzo zadowolona, gdybym miała takich ładnych miłych lokatorów. O, proszę, tutaj jest pokój kapie-

lowy. A tutaj przejście do kuchynki. I za to wszystko sto pięćdziesiąt franków miesięcznie. A co? Może nie tanio? Może drogo?

Śliczna dziewczyna odwróciła się do gospodyni.

— Doskonale więc biorę ten pokój! Eryk aż podskoczył z gniewu.

— Ja jednak pierwszy byłem tutaj, proszę pani!

— A ja pierwsza zadzwoniłam do drzwi!

Dziewczyna zwróciła się do gospodyni.

— Proszę, niechże pani rozsądzi. Ja przecież pierwsza wyraziłam zgodę na pani warunki!

Gospodyni uśmiechnęła się i rozłożyła ręce ruchem bezradnym.

— Oboje państwo przyszliście do mnie jednocześnie. Nie wiem, kto pierwszy zadzwonił do drzwi. Nie mogę rozsądzać. Ale wyjdź na chwilę do kuchni, to może państwo jakoś sami zdecydują, kto zostanie.

Widząc za swą miną obojga — dodała ze śmiechem:

— W ostateczności można rzucić pięcią — co będzie orzeł, czy reszka!

— Niezła myśl! — przytaknął Eryk. — Czy pani chce spróbować szczęścia?

— Proszę — odparła dziewczyna z gniewem.

Eryk wyjął monetę z portmonetki i zapytał:

— Więc, niechże pani zgadnie!

— Orzeł — odpowiedziała.

Moneta wyfrunęła w powietrze, blyszcząc w promieniach słońca, jak motyl. Potem padła na podłogę i potoczyła się pod nogi dziewczyny. Oboje pochylili się nad

nią jednocześnie. Ich głowy zetknęły się z sobą.

— Ach, przegrałam! — odrzekła dziewczyna ze smutkiem w głosie.

Podszedła do okna i wychyliła się na ulicę. Drzewa szumiły opodal. Skądś dochodziły tony muzyki. Dziewczyna czuła śmiertelną urazę do tego obcego człowieka, który wtargnął tak brutalnie wraz z nią do tego ślicznego, słonecznego mieszkania. A przecież byłoby jej tutaj tak dobrze, tak błogo.

— Dwa wielkie okna i tyle słońca, słońca, które ona tak kocha. Mieszkała przecież w strasznym, ciemnym, dusznym pokoju. Wilgoć wyciera z kątów — a tutaj tak sucho, błogo, miło!

Eryk spostrzegł smutek w oczach dziewczyny. Poszedł do niej i powiedział cicho: — Bardzo mi przykro, proszę pani. Jeżeli jednak ten pokój tak się pani podoba, to proszę go wziąć. Ja ustępuję.

Nie odpowiedziała.

Wówczas Eryk podszedł do pianina, odenknął wieko, usiadł na małym taborecie i zaczął grać. Słodkie, czarujące tony popłynęły przez otwarte okna w świat. Odpowiedział mu gwar zdumionego plectwa w galejach wiekowych kłonów. Dziewczyna podszedła cicho i stanęła tuż za plecami Eryka.

— Pan jest muzykiem?

— Tak, studiowałem w Paryżu. Wróciłem niedawno i mieszkam w hotelu. W hotelu grać nie mogę! Tutaj jest taki pyszny instrument, że doprawdy, niech mi się pani nie dziwi. Ale trudno!

Do pokoju weszła gospodyni.

— No więc, już państwo zdecydowali? — Tak, odparł Eryk. — Ta pani bierz-

— O nie, — odpowiedziała dziewczyna — to ten pan tutaj zostanie!

Gospodyni zdumiała się — Jakto, nie rozumiem? Przed chwilą chcieliście oboje, a teraz nikt? Przyjrzała im się uważnie. Ocho, widzę znów mała kłótnia? Co? Nie możecie państwo dojść do zgody w żaden sposób? Ale ja państwu coś poradzę. Oto mamy śliczny kwiecień, a tu zaraz, naprzeciwko tych okien, jest przecież park! Niechże tedy państwo pójdą sobie do parku, pospacerują. Może dojdziecie do zgody!

Eryk spojrzął na rywalkę.

— Niezła myśl! Czy się pani zgadzysz?

— Dziewczyna nie odpowiedziała. Wyszła pierwsza z mieszkania.

W kilka godzin później zadzwonił dzwonek u drzwi mieszkania pani Garden. Gospodyni otworzyła drzwi. Młoda para stała przed nią, uśmiechnięta, wesół.

— Już państwo się zdecydowali? — zapytała z uśmiechem.

— Owszem, zdecydowaliśmy się, proszę pani — odparł Eryk. — Bierzemy ten pokój i płacimy zgóry. Ale wprowadzimy się dopiero za miesiąc, to jest... w maju, to jest... gdy już będziemy po ślubie.

Gospodyni zacierała ręce z zadowolenia.

— A to Bogu dzięki, Bogu dzięki — mówiła szybko. A nie mówiłam, że z waszą śliczną parą? Tak, ja mam oko! Ja wiecie mówię. Moi państwo, moi kochani państwo! To dobrze, żeście się zdecydowali, to bardzo dobrze!

Tłum. HR.